

Franciszek Stopniak

Heinrich Wienken (1883-1961)

Collectanea Theologica 54/1, 155-161

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. FRANCISZEK STOPNIAK, WARSZAWA

HEINRICH WIENKEN (1883—1961) *

1. Nota biograficzna. Jan Henryk Wienken (1883—1961) ur. 14 II w Stafförden, syn niezbyt zamożnego właściciela ziemskiego, po maturze w 1904 r. studiował w uniwersytecie jezuickim w Innsbrucku. Wyświęcony na kapłana w 1909 r. był wikariuszem w Monasterze w swej diecezji. Od r. 1912 jako wikariusz w Berlinie, zgromadził grupę ok. 300 osób młodzieży, współpracował z Klemensem Augustem von Galenem późniejszym bpem w Monasterze. Od 1916 r. był przedstawicielem Związku „Caritas” w Berlinie i opiekował się grupą 2000 sierot. W 1920 r. przeszedł do fryburskiej centrali „Caritas” z siedzibą w Berlinie, współpracującej ze Stowarzyszeniem św. Rafała powołanym do pracy wśród niemieckich emigrantów. Od 1924 r. Wienken m. in. współpracował też ze Związkiem Żydów Niemieckich. Protektorem „Caritas” był arcbp Fryburga Karol Fritz, od 1392 r. Konrad Grüber (1872—1948). Wienken wobec władz państwowych występował jako dyrektor „Caritas”, u władz kościelnych jako jej „curatus”. Od początku współpracował z arcbp Wrocławia Adolfem Bertramem (1859—1945), od 1920 r. przewodniczącym episkopatu niemieckiego, przewodniczącym Konferencji Biskupów w Fuldzie. Był w kontakcie z nuncjuszem w Niemczech E. Pacellim (1876—1958), który od 1921 r. wysyłał medykamenty do ZSSR, a Wienken organizował ich transport. W okresie Republiki Weimarskiej opiekował się sierotami, np. w 1927 r. wysłano ich 350 tys. na kolonie. Udzielał się w pracy nad środkami masowego przekazu, włączył się do ruchu młodzieżowego Karola Mostersa (1874—1926) obejmującego 5 milionów osób. Jako poseł w Berlinie z listy katolickiej „Centrum” reprezentował w parlamencie „Caritas”. W 1934 r. władze hitlerowskie rozwiązały większość organizacji społecznych, pozostała „Caritas” mająca 4000 zakładów, 120 tys. współpracowników, w tym 70 tys. sióstr. Pod naciskiem nowego ustroju, w kwietniu 1933 r. episkopat powołał własną centralę w postaci „Biura”, którego „punkt konsultacyjny” zorganizowano w 1935 r. W utworzonym w grudniu 1937 r. Komisariacie Konferencji Biskupów w Fuldzie komisarzem został Wienken. Po raz pierwszy w historii Niemiec wszyscy biskupi zbierali się razem na narady, a głównym zadaniem konferencji miała być łączność episkopatu z rządem. Wienken mianowany komisarzem 21 grudnia, bez wiedzy Bertrama powołany został 19 grudnia przez Watykan jako bp tytularny Aretuzy w Syrii na sufragana diecezji miśnieńskiej (saskiej) w Budziszynie. Konsekrowany 11 IV 1937 r. przez Galena z Monasteru przyjął jako herb — krzyż, a jako hasło *Vitam impendere vero*. Zamieszkał przy szpitalu św. Franciszka k. Ogrodu Zoologicznego w Berlinie, gdzie żył do śmierci (z wyjątkiem pobytu w Budziszynie w l. 1951—1957). W końcu wojny z pięciu biskupów rezydujących w Berlinie, wśród których byli W. Berning kierownik „Caritas”, F. J. Rarkowski biskup polowy, nuncjusz C. Orsenigo, ordynariusz K. Preysing, pozostał tylko Wienken.

* Martin Höllen, *Heinrich Wienken, der „unpolitische Kirchenpolitiker. Eine Biographie aus drei Epochen des deutschen Katholizismus*, Mainz 1981, Matthias-Grünwald-Verlag, s. XXVIII + 164 (*Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte*, wyd. Konrad Repgen, t. 33).

Po kapitulacji wojsk hitlerowskich wszedł w kontakt z komendantem Berlina gen. Mikołajem Bersarinowem (1903—1945), szefem administracji Siergiejem Iwanowiczem (ur. 1906), choć nie utrzymywał łączności z Sojuszniczą Radą Kontroli powołaną 5 VI 1945 r. Pierwsze instrukcje z Rzymu przywiózł mu jezuita Ivó Zeiger (1898—1952), potem wizytator apostolski Alojzy Muench (1889—1962), bp Fargo w USA, od 1949 r. regent nuncjatury w RFN, z tytułem „nuncjusz apostolski w Niemczech” (1951 r.), potem — „apostolski nuncjusz w RFN” (w 1957 r.).

Wienken po utworzeniu NRD, autoryzowany przez Konferencję w Fuldzie z 1945 r., prowadził rozmowy z Otto Nuschke (1883—1957), kierownikiem działu kościelnego przy rządzie. Dział kościelny w 1957 r. włączono do ministerstwa spraw wewnętrznych. W 1950 r., po śmierci ordynariusza diecezji saskiej Theo Legge, Wienken udał się do Budziszyna. Jego Komisarjat przestał działać w 1968 r., a jego funkcje przejął „Katolicki Komisarjat Berlina”. W 1957 r. Wienken zrzekł się biskupstwa i zmarł 21 I 1961 r. w Berlinie, pochowany na cmentarzu rodzinnej parafii Cloppenburg.

2. Wienken i Polacy. Temat ineresujący polskiego czytelnika, ponieważ Wienken jako działacz w „Caritas” miał po 1933 r. i po 1945 ścisłe stosunki z polskimi robotnikami. Jako student w Innsbrucku mieszkał z polskim teologiem, w Berlinie pracował z proboszczem parafii św. Sebastiana Lewekiem i wikariuszem Maślińskim, ułatwiał wczasy i kolonie dla dzieci polskich z Niemiec. Władze pruskie wszczęły nawet śledztwo w tej sprawie. Pomagał polskim robotnikom sezonowym w Prusach, których liczba sięgała 700 tys. Osobiście interweniował w obronie młodej Polki robotnicy bitej pejczem przez dozorcę za oddalenie się w pracy do swego dziecka. Z jego inicjatywy zorganizowano pomoc w barakach robotniczych, ustanowiono pomoc duszpasterską. Krytykowany przez meklemburskich junkrów, zyskiwał sympatię Polaków. Kiedy jednak w 1937 r. odszedł z Gdańska administrator apostolski Irlandczyk E. A. hr. O'Rourke (1876—1943), senat gdański z poparciem hitlerowskiego ministerstwa spraw zagranicznych wysunął jego kandydaturę przeciw polskiemu kandydatowi F. Sawickiemu (1877—1952). Wienken popierany przez gauleitera Artura Greisera (1897—1946) zgadzał się objąć urząd. W wyniku oporu rządu polskiego biskupem został kompromisowy kandydat K. M. Splett (1898—1964). W okresie wojny działając z polecenia Watykanu utracił plan władz niemieckich osadzenia aresztowanego w lutym 1944 r. we Francji kardynała A. Hlonda w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Internowano go w klasztorze w Wiedenbrück. Wienken wręczył kardynałowi przesłane z Watykanu do ministerstwa spraw zagranicznych 50 tys. franków. Po wojnie opiekował się wysiedlonymi z Polski Niemcami.

3. Stosunek Wienkena do władzy państwowej. Temat nie tylko dla polskiego czytelnika. Kościół katolicki w Niemczech nie był przygotowany do porządku faszystowskiego. Wienken długo był przekonany, iż faszyzm ma także dobre strony, choć nie podzielał zdania austrackiego teologa Alojzego Hudala (1885—1963) proponującego zespolenie katolicyzmu z narodowym socjalizmem. Wyznawał zasadę niesienia pomocy potrzebującym, unikania konfliktu, stąd nazywano go „brunatnym Wienkenem” w okresie hitleryzmu, a „czerwonym Henrykiem” po r. 1945. W czasie wprowadzania obowiązku pracy przez władze hitlerowskie oraz stosowanej indoktrynacji zabiegał o duszpasterstwo w nowych organizacjach i był członkiem utworzonej w 1934 r. centrali duszpasterskiej. Za wzorem Bertrama stosował zasadę próśb i podań do władz, czemu był przeciwny bp Berlina Preysing broniący praw Kościoła. Używał pozdrowienia *Hoch* ku czci Hitlera, ale

według historyka L. Volka więcej niż inni czynił dla ofiar faszyzmu. Nie było to łatwe, gdyż w ministerstwie kościelnym utworzonym *ad hoc* w 1933 r., mimo poparcia katolika Hansa Globkego (1898—1973), najczęściej do powiedzenia miało gestapo z Heinrichem Himmlerem i Reinhardem Heydrychem. Poprzez Alberta Hartla z gestapo łagodził los księży w obozach, zabiegał o duszpasterstwo dla Polaków w Niemczech, interweniował w sprawach personalnych duchownych.

4. Problem eutanazji. Dekret¹, antydatowany na 1 IX 1939 r., wymierzony był przeciw Żydom i chorym psychicznie. Zabijano chorych, grupy uwięzionych, a celem było *Endlösung* — wytępienie Żydów. Wprowadzono² eutanazję po sprzeciwie kościelnym wyrażonym w proteście prof. teologii moralnej z Paderborn ks. Józefa Mayera (1886—1967). Wienken urzędowo zaczął w imieniu episkopatu interwencję u władz od połowy 1940 r., po uzyskaniu informacji od Filipa Bouhlera, urzędnika Kancelarii Hitlera.³ Późną jesienią z poparciem Bertrama włączył do tematu także uwięzionych duchownych i deportacje Żydów. Dekret Św. Oficjum z 27 XI 1940 r. potępiający „mord nie wartych życia” zmobilizował episkopat do wydania 26 VI 1941 r. w Fuldzie listu, w którym potępiono eutanazję. Od tej pory biskupi wypowiadali się pojedynczo (w tym słynne kazania bpa Galena z 3 VIII 1941 r.). 24 VIII 1941 r. Hitler ustnie nakazał Brandtowi i Bouhlerowi zakończenie Akcji T 4. Na jej przerwanie wpłynął też opór ludności niemieckiej. Od wiosny 1941 r. SS prowadziło jednak systematyczną selekcję przeznaczonych do mordowania więźniów pod kryptonimem „14 f 13” — akcja ta była kłamrą organizacyjną między początkową eutanazją (T 4) a planowanym, masowym tępieniem Żydów (*Endlösung*).

5. Akcja na rzecz uwięzionych. Dla Wienkena była próbą jego stosunku do państwa. Przeciwny obozom koncentracyjnym, traktował je w czasie wojny jako zło konieczne. Działał legalnie, ale gestapo za pośrednictwem Hansa Lukaschka (1885—1960), członka Mieszanej Komisji w Katowicach broniącej Żydów w okresie hitlerowskim, prowadziło przeciw Wienkenowi śledztwo. Zabiegał jednak choćby o zwolnienie Konrada Adenauera i innych aresztowanych po zamachu na Hitlera 20 VII 1944 r. Mógł nieść pomoc tylko pojedynczym osobom. W zachowanym spisie adresów osób bronionych: chrześcijan, socjalistów, Żydów naliczono z okresu do grudnia 1944 r. ok. 400 nazwisk. Większość stanowią duchowni katolicy z małą liczbą świeckich i siostr zakonnych. Stosunkowo najwięcej osób z Polski. Rzadko występują w spisie adnotacje o zwolnieniach. Należy do nich np. wikariusz Wilhelm Gillman zwolniony na interwencję Wienkena w czerwcu 1941 r. Z polecenia Watykanu prowadził rozmowy z RSHA.

¹ W dekreście Hitler zwracał się do Reichsleitiera Filipa Bouhlera i prof. Karola Brandta, których upoważniał do ustalenia listy lekarzy mających prawo „uśmiercania z łaski” chorych nieuleczalnie „zgodnie ze stanem wiedzy ludzkiej”. I. Ternon, S. Helman, *Eutanazja chorych psychicznie w III Rzeszy* (tł. E. Baumritter), Warszawa 1974, 95, 98. Zarządzenie to nie miało znaczenia prawnego (*tamże*, 99).

² Poza wielu działaniami w tej sprawie, list Knauera z Lipska z końca 1938 r. do Hitlera z prośbą o skrócenie życia jego kalekiego dziecka, był okazją utworzenia Komitetu Eutanazji, którego przewodnictwem powierzono H. Lindenowi, psychiatrze odpowiedzialnemu w ministerstwie spraw wewnętrznych za sekcję IV zajmującą się zakładami leczniczymi i szpitalami (*tamże*, 95).

³ M. Höllen, *dz. cyt.*, 93. Ternon i Helman piszą o proteście biskupa Gröbera z 1 VIII 1940 r. i cytują pismo pod tą datą do Kancelarii Rzeszy (I. Ternon, S. Helman, *dz. cyt.*, 176).

W pierwszym etapie uzyskał przeniesienie wszystkich księży więzionych do obozu w Dachau, otwarcie tam kaplicy, zwolnienie księży z prac w kommandach, co zniesiono jednak po 9 miesiącach. Dostarczano też wino mszalne (choć obsługa obozowa dopuszczała się przy tym na więźniach nadużyć) oraz brewiarze⁴. Częściowo zapewniano duszpasterstwo dla Polaków na przymusowych robotach. W wyniku starań Wienkena z marca 1945 r., do końca tego miesiąca zwolniono z Dachau grupę 163 księży⁵.

6. Pomoc Żydom. Opieka nad Żydami w Niemczech prowadzona przez czynniki kościelne ograniczała się głównie do Żydów ochrzczonych. Sztuka teatralna *Namiestnik* Rolfa Hochhuta, oparta na wywodach historyka żydowskiego Güntera Levy zapoczątkowała krytykę postawy Kościoła⁶. Recenzja Ludwika Volka tej pracy⁷ stonowała zarzuty, ale w apologii Kościoła wymienia się zwykle postawę kanonika berlińskiego Bernharda Lichtenberga (1875—1943), zmarłego w transporcie do Dachau 5 listopada, który od 1938 r. modlił się publicznie w kościele św. Jadwigi w Berlinie za Żydów. Wienken podobnie jak inni urzędnicy katolicycy nie rozróżniał Żydów-obywateli i Żydów, co zaznaczono w ustawach norymberskich z 1935 r. Do 1941 r. Żydzi mogli być wspierani przez organizacje, w myśl zarządzeń ze stycznia 1942 r. byli przeznaczeni do wyłączenia, a pomoc mogli uzyskać tylko nielegalnie. „Caritas” niemiecka pod kierunkiem bpa Berninga z udziałem Wienkena w 1935 r. zorganizowała Komitet Pomocy dla Żydów współpracujący ze Stowarzyszeniem św. Rafała, które niosło pomoc wyjeżdżającym i pomogło wyjechać 10350 Żydom oraz przygotować ponad 2000 miejsc na przeniesienie. Od 1938 r. funkcjonowało pod kierunkiem Lichtenberga „Dzieło pomocy w biskupim ordynariacie Berlina” pomagające Żydom-katolikom. Było czynne do końca wojny, choć od września 1943 r. zmuszono Żydów do noszenia znaku gwiazdy⁸. Od października 1940 r. zaczęły się deportacje Żydów do nie zajętej części Francji, potem do Polski, gdzie miano im zapewnić nabożeństwa w kościołach polskich razem z Polakami⁹. Nie wiadomo kiedy biskupi niemieccy zareagowali na zdecydowane

⁴ Por. pismo Bertrama do Maglione z 7 XII 1942 r. (*Actes et documents du Saint Siège*, Watykan, t. 3 cz. 2, 688—693). M. in. w archidiecezji wrocławskiej wydano książeczkę do nabożeństwa *Droga do nieba* po polsku, w nakładzie 120 tys. egzemplarzy rozesłano na Niemcy, ale 15 VII 1941 r. zakazano kolportażu. 13 VI 1940 r. zezwolono na osobne msze dla Polaków albo łącznie z Niemcami, choć z zachowaniem oddzielenia. Wolno też było posyłać księży do zbiorowisk polskich, jednak 15 VII 1941 r. zakazano tych praktyk. 2 IX 1942 r. zezwolono na jedną mszę w miesiącu bez języka polskiego (*tamże*).

⁵ M. Höllen, dz. cyt. 104.

⁶ G. Lewy, *Die katholische Kirche und das Dritte Reich*, München 1965.

⁷ L. Volk, *Zwischen Geschichtsschreibung und Hochhuthprosa. Kritisches und Grundsätzliches zu einer Neuerscheinung über Kirche und Nationalsozialismus*, w: D. Albrecht, *Kirche*, 194—210.

⁸ Nie podano danych liczbowych. Nota sekretarza stanu Maglione z 5 V 1943 r. podaje 25 tys. Żydów w Warszawie (ADSS, t. 9, 274). W. Berlinie ukryto ok. 2000 Żydów (R. Rendtorff, *Christen und Juden*, Gütersloh 1980, 221).

⁹ Na ziemiach polskich nie wyróżniano specjalnie Żydów ochrzczonych. F. Blätter (*Warszawa 1942. Zapisy szofera szwajcarskiej misji lekarskiej*, Warszawa 1982, 141—143) opisuje koszmary los Gdańszczanki z córką w Warszawie (mąż Gdańszczanki znajdował się w getcie warszawskim). Podobnie w Krakowie: Dora Agatstein-Dormontowa; *Żydzi w Krakowie w okresie okupacji hitlerowskiej*, Rocznik Krakowski 31(1947—1957)183-223.

w styczniu 1942 r. *Endlösung* — ostateczne wyniszczenie Żydów. Bp Preysing poprzez „Dzieło Pomocy” uzyskał wiadomość o opustoszałych gettach na wschodzie. Zdaniem Höllena nie wiadano jeszcze o obozach natychmiastowej zagłady¹⁰. Wiele w tej książce napisano o świadectwie Kurta Gersteina (1904—1945), inżyniera, działacza ewangelickiego, b. członka NSDAP, który w 1942 r. celem poznania danych o eutanazji dostał się do służby medycznej SS, był w Bełżcu i Treblince oraz usiłował powiadomić o zbrodniach opinię Zachodu¹¹. Autor cytuje świadków (G. Luckner i K. Gilinsky), którzy zarzucali nuncjuszowi w Niemczech, iż nie prowadził akcji w obronie Żydów¹². Echem projektu bpa Preysinga z czerwca 1943 r. przesłania protestu do ministerstwa były kazania biskupa Fringsa, uwagi Bertmana we wstępie do listu duszpasterskiego o dekalogu, choć skutki tych oświadczeń nie są znane¹³. Höllen jest zdania, że od 1942 r. działalność episkopatu uległa intensyfikacji. Wienken prowadził rozmowy z Adolfem Eichmannem (1906—1962), choć obrońca ostatniego R. Servatius nie był w stanie podać o tym żadnych dokumentów. Na poparcie akcji Wienkena u Eichmanna podano jedynie rozmowy o szkole przy ul. Oranienburskiej, w której były także dzieci żydowskie, potem usunięte z niej. Przy tej okazji Wienken jakoby wypytywał Eichmanna o los Żydów wysyłanych do Polski i Litwy.

Upatrywanie w podobnych działaniach obrony Żydów nie należy do przekonujących. Dość dziwnie też prezentuje się protest biskupów niemieckich wobec przymusowo rozwiązywanych małżeństw niemiecko-żydowskich z przełomu 1942—1943 r., o czym informować miał wikariusza generalnego

¹⁰ Nota Maglione z 5 V 1943 r. Wzmianka o *speciali campi di morte*. Wyjaśnienie w przypisie, że w VIII 1943 r. nie wiadano o używaniu gazu do zabijania (ADSS, t. 9, 274). Do V 1942 r. władze kościelne miały świadomość kontaktu z 20 tys. Żydów na Wschodzie. Po tym okresie listy wracały z adnotacją „adresat nieznany”. 6 VII 1942 r. Berning pisał do Preysinga, że katolicycy Żydzi pracują w Mińsku i powodzi im się dobrze. Mniej było informacji z Rygi i Łodzi. Zapytywano Eichmanna o los dzieci katolickich Żydów (M. Höllen, dz. cyt., 108).

¹¹ P. Jeffroy (*L'Espoir du Dieu. La passion de Kurt Gerstein*, Paryż 1969, 284—285) podaje wiele danych o samym Gersteinie. Według badań Z. Mańkowskiego (*Między Wisłą a Bugiem 1939—1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978, 217—220) Gerstein po stracie szwagierki, którą jako psychicznie chorą uśmiercono w ramach eutanazji, postanowił poznać sekrety zbrodni SS i przekazać informacje na Zachód. Do Bełżca przybył jako kierownik Wydziału Zdrowia w Głównym Urzędzie Dowodzenia SS. W jego zasięgu były trzy obozy: Bełżec o „przepustowości” 15 tys. osób dziennie, Sobibór — 20 tys. i Treblinka — 25 tys. Do zadań Gersteina należała dezynfekcja wyrobów tekstylnych i zmiana komór gazowych ze spalinami dieglowskimi na szybszą metodę z cjanowodorem. Widział transport na rampie w Bełżcu z 6700 osobami w 55 wagonach, z których 1450 osób już zmarło. Przez megafon ogłaszano polecenie rozebrania się przed „pójściem do pracy”... Gerstein przekazał raport sekretarzowi ambasady szwedzkiej w Berlinie G. von Otterowi, który nie pokazał go nikomu do 1945 r. Raport otrzymał także biskup ewangelicki w Berlinie dr Dibelius. Por. K. Grünberg, *SS — czarna gwardia Hitlera*, Warszawa 1975, 380—381. Próbował też przekazać (wg M. Höllena, dz. cyt., 108—109) nuncjuszowi w Berlinie.

¹² M. Höllen, dz. cyt., 108—109. Wydaje się to uproszczeniem. 9 tom ADSS za rok 1943 dotyczący głównie Żydów zawiera wiele listów Orsenigo o kwestii żydowskiej.

¹³ Minuta listu papieża Piusa XII do biskupa Preysinga z 15 XII 1940 r. zawiera informację o potępieniu eutanazji przez św. Oficjum. ADSS, t. 2, 182; F. Zipfel, *Kirchenkampf in Deutschland 1939—1945*, Berlin 1965,

Maksymiliana Prange Hans Globke, minister spraw wewnętrznych, skoro był on jednym z autorów praw norymberskich. „Mieszkańców” tych traktowano jak zwykłych Żydów; następnie Eichmann zgodził się przesyłać ich do obozu w Theresienstadt, a nie do stref wschodnich. 17 XI 1943 r. episkopat podał do ministerstwa spraw wewnętrznych 4-stronicowy memoriał w sprawie Żydów. Odpowiedzi nie uzyskano, jedynie w styczniu 1944 r. Wienken uzyskał wyjaśnienie w RSHA, że nie w Berlinie, ale w okręgach (*Gau*) winien szukać informacji i odpowiedzi. Interwencje kierowane do lokalnych kierowników nie miały szans powodzenia¹⁴.

7. Wienken w ocenie Höllena. Na konferencji biskupów W Fuldzie 23 VIII 1945 r. mówiono o strasznych wydarzeniach w Niemczech przed wojną i działaniu Niemców w czasie wojny na zajętych terenach. W 1947 r. Rada Braci Ewangelickich nieco inaczej postawiła ten problem oskarżając się o brak odwagi w czasie wojny. W obu tych stwierdzeniach trudno odczytać świadomość winy. Według autora pytanie o winę należy do takich tematów jak odnowa chrześcijaństwa.

Co do Wienkena, biograf sądzi, że należy badać jego życie w kategoriach jednostki, jako działacza charytatywnego. W tej ocenie Wienken nie usuwał się od polityki, ale był apolityczny. Poświęcał się „biednym ludziom” — emigrantom, ofiarom eutanazji, więźniom po wojnie, wysiedlanym. Höllen podkreślił radość Wienkena z niesionej pomocy, choć liczba ocalonych nie była wielka. W ratowaniu ludzi w okresie faszyzmu szedł dalej niż inni. Podejmował różne funkcje, ale nie był nigdy kierującym. W czasie hitleryzmu oddawał prymat duszpasterstwu i działalności w „Caritas”.

Postać Wienkena dość długo pozostawała nie znana w powojennej historiografii. Nie wymienia go np. Zipfel w swej pracy o walce Kościoła w II wojnie światowej¹⁵. Mimo różnorodnych kontaktów z Polakami, w tym w niesieniu pomocy duchownym, nie jest znany od tej strony. Cytuje go S. Podlewski jako „berlińskiego biskupa”¹⁶, do którego zwracał się ks. dr Wincenty Helenowski o ratunek dla nestora polskiego episkopatu Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Od 1963 r. tj. od czasu dyskusji nad sztuką Rolfa Hochhuta *Namiestnik* napisał wiele prac ujemnie oceniających biskupów niemieckich, krytycznie ujmujących ich postawę w czasie II wojny światowej¹⁷. Dopiero publikacja akt Stolicy Apostolskiej zawierających wiele materiału faktograficznego stała się okazją do weryfikacji poglądów. O Wienkenie w aktach tych jest sporo wzmianek. Poczynając od tomu II, w następnych tj. w III, V, VI, VIII dotyczących głównie działalności wobec ofiar wojny, są liczne ślady jego działalności¹⁸. Höllen jest wytrawnym historykiem. Zasluguje na uwagę umiejętność wykorzystania relacji zebranych od wielu świadków wydarzeń. Faktycznie praca poświęcona jest nie tyle Wienkenowi, ile Kościołowi niemieckiemu najnowszych czasów. Sporo miejsca zajmuje stosunek tego Kościoła do spraw polskich. Na tym odcinku, mimo zebrania ogromnej literatury przedmiotu uwidacznia się brak polskich publikacji. Wprawdzie autor cytuje osoby i relacje z terenów polskich, ale pochodzą one głównie od Niemców, w tym wielokrotnie od Albrechta Steuera. Z pozycji polskich wymieniona jest tylko praca S. Wilka o kardynale Hlondzie, zresztą tendencyjna, nie publikowana, a wykorzystana we fragmentach zbytecznych dla tematu.

¹⁴ M. Höllen, *dz. cyt.*, 112—113.

¹⁵ F. Zipfel, *dz. cyt.*

¹⁶ S. Podlewski, *Wierni Bogu i Ojczyźnie*, Warszawa 1971, s. 170.

¹⁷ Por. M. Horoszewicz, *Kościół spod znaku swastyki*, Argumenty, 23 X 1966 r.

¹⁸ *Actes et documents du Saint Siège à la seconde guerre mondiale*, t. II z 1967 r.; III z 1967; V z 1969; VI z 1972, VIII z 1974.

Książka Höllena należy także do tematyki, która jest przedmiotem prac Komisji Mieszanej UNESCO PRL — RFN. Jednym z tematów prac tej komisji są sprawy ruchu oporu w Polsce i w Niemczech¹⁹. Zagadnienie ruchu oporu łączy się ściśle z zagadnieniem stosunku do Kościoła, do uwięzionych, do prześladowania Żydów. Praktycznie wszystkie zagadnienia omówione w książce Höllena należą do historii najnowszej Kościoła katolickiego w Niemczech. W porównaniu np. do jednej z bardziej reprezentatywnych konferencji polsko-niemieckich w Łańcucie z czerwca 1977 r. Höllen zachowuje wiele obiektywizmu w określeniu zmagania Kościoła z faszyzmem. Nowe dla czytelnika polskiego materiały na temat nominacji biskupa w Gdańsku²⁰, a także ich interpretacja wskazują na dążenie niemieckiego badacza do słusznych ocen. Konflikt polsko-niemiecki na tym terenie należał do bardziej drażliwych zagadnień.

Należy jednak zasygnalizować kwestię wspólną dla historyków niemieckich, w tym nie obcą biografowi Wienkenowi. Już w 1951 r. Z. Wojciechowski zaznaczył, że opozycja w Rzeszy przeciw Hitlerowi na odcinku polityki i sprawy polskiej nie różniła się od linii hitlerowskiej²¹. Hans Mommsen słusznie zauważył, że protesty wysokiej biurokracji np. dotyczący złagodzenia radykalnych celów rządu w sprawie żydowskiej, dawały w rezultacie realizację ich tylko w nieco złagodzonej formie i wyłączały prawdopodobne protesty opinii publicznej²². Bodaj do takich wniosków należy sprowadzić korespondencję episkopatu niemieckiego prezentowaną przez autora pracy o Wienkenie. Np. sam Wienken nie angażował się do pracy w „Dziele Pomocy”²³. Bez znajomości motywu, na pewno praca w okresie wojny była tu trudniejsza. W słynnym kazaniu bpa von Galena z 3 VIII 1941 r. w kościele św. Lamberta w Monasterze o eutanazji wyróżnione są pogwałcenia przykazań boskich wobec ludu niemieckiego. Los ludu Izraela nie wydawał się tak tragiczny²⁴. Brakuje w pracy Höllena komentarza na temat starań prawie wyłącznie odnoszonych do Żydów ochrzczonych. Należy też podtrzymać zarzut o pomijaniu polskich osiągnięć badawczych, w tym strat Kościoła w Polsce²⁵, skoro prace polskie znane są nauce niemieckiej, autor zaś konsekwentnie cytuje prace Schnabla, Kempner i Weilera pomniejszające martyrologium Polaków, choć już w sierpniu 1944 r. sądzony przed Trybunałem Ludowym hr. Schwerin von Schwanefeld wytknął Ronaldowi Freislerowi, przewodniczącemu Trybunału, zbrodnie dokonywane przez narodowych socjalistów w Polsce²⁶. Należy jednak i to powiedzieć, że książka Höllena, mimo poważnych uwag, jest krokiem naprzód w ukazaniu złożonego życia Kościoła w Niemczech i skłania do eliminacji uproszczeń.

¹⁹ K. Murzynowska (red.), *Ruch oporu w Polsce i w Niemczech w latach drugiej wojny światowej*, Wrocław 1979.

²⁰ M. Plenkiewicz, *Kościół katolicki w wolnym mieście Gdańsku 1933—1939*, Bydgoszcz 1980, 139. W przypisie nr 131 jedynie wzmianka o zapowiedzi spotkania Spletta z Wienkenem.

²¹ Z. Wojciechowski, *Polska nad Wisłą i Odrą wobec Niemiec*, Życie i Myśl, 1951, nr 11—12, 431.

²² H. Mommsen, *Pojęcie i problematyka niemieckiego oporu przeciwko Hitlerowi w badaniach najnowszej historii*, w: K. Murzynowska, dz. cyt., 16—23, por. s. 16.

²³ Rel. G. Luckner z 11 VIII 1977 r. (M. Höllen, dz. cyt., 107).

²⁴ I. Ternon, dz. cyt., 343.

²⁵ W. Jacewicz, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymsko-katolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939—1945*, Warszawa 1977—1981, t. I—V.

²⁶ M. Wojciechowski, *Ruch oporu w Niemczech wobec Polski (1933—1944)*, w: K. Murzynowska, dz. cyt., 91—99, por. s. 99.